

652.
31 VII. 07

SZCZECIN

STADION PIONIERA Radni sprawdzą dlaczego powstanie tu osiedle

Miało być boisko

Czy urzędnicy magistratu naruszyli prawo wydając pozwolenie na zbudowanie osiedla mieszkaniowego na byłym stadionie Pioniera? Będzie to sprawdzała komisja rewizyjna rady miasta. Jej werdykt poznamy na początku listopada.

YNONA HUSAIM-SOBECKA

ynona.sobecka@gs24.pl

Plan zagospodarowania dla tego terenu rada miasta przyjęła w grudniu ubiegłego roku. Zgodnie z wolą mieszkańców i radnych, plac przeznaczono na sport i rekreację. Zanim jednak radni podjęli swoją decyzję, ówczesny właściciel terenu otrzymał warunki zabudowy. Skorzystał z zasady tzw. dobrego sąsiedztwa, która mówi, że jeżeli nie ma planu, można budować na tym terenie to, co jest obok. A obok było właśnie osiedle mieszkaniowe.

Kiedy plan się pojawił, urzędnicy odmówili wydania pozwolenia na budowę domów. Deweloper odwołał się od tej decyzji. Kolegium odwoławcze stwierdziło, że plan nie ma znaczenia - miasto musi wydać pozwolenie na budowę.



To kolegium odwoławcze zdecydowało, że deweloper powinien skorzystać z zasady dobrego sąsiedztwa i zbudować na wolnym terenie budynki takie jak te, które już stoją.

Mieszkańcy okolicznych domów, którzy walczyli o to, by płyta stadionu Pioniera nie uległa zniszczeniu, są rozczarowani.

- To jest jakaś granda - twierdzi Karol Ostrowski. - Mielśmy nadzieję, że już nikt nie będzie chciał budować tu domów. To była najlepsza w Szczecinie płyta stadionu, nawet po ulewie nie ma tu żadnych kałuż. Niemcy zbudowali ją w latach 30-tych. Przez taki szmat czasu służyła sportowcom. Teraz wszystko zniszcza.

W tej chwili teren należy do warszawskiej firmy „Sowińskiego 72”. Osiedle mieszkaniowe, które chce zbudować spółka kosztować będzie 115 mln złotych. Zgodnie z projektem, między budynkami ma być dużo terenów zielonych i placów zabaw. Oprócz tego zostanie zbudowane boisko ze sztuczną murawą.

- Uważam, że trzeba wyjaśnić wszystkie wątpliwości dotyczące tego terenu. To nie może być tak, że decyzja radnych nie jest respektowana - mówi Tomasz Hinc. - Trzeba wyja-

śnić, czy nie doszło do jakichś nieprawidłowości.

Komisja rewizyjna ma czas na zbadanie sprawy do końca października.

- Termin był ze mną uzgodniony - mówi Marzena Kopacka, przewodnicząca komisji rewizyjnej. - Teraz komisja będzie zajmowała się badaniem Szczecińskiej Agencji Artystycznej, a dopiero potem sprawdzimy, jak wydano pozwolenie na budowę. Na pewno będziemy w stanie na sesji w listopadzie przedstawić wyniki kontroli. ■